

Klasa trzecia, czwarta, piąta i szósta obejmuje krążowniki wywiadowcze i tzw. krążowniki torpedowe: jest ich razem 25. Są to statki od 840 do 450 ton pojemności, uzbrojone w dział 15 i 12 cm., oprócz drobniejszych; przeważna ich część pochodzi z lat dawniejszych i ma niewystarczającą dziś do zmagania się z pierwszorzędną flotą szybkość; jedynie trzy krążowniki wywiadowcze „Quarto“, „Marsala“ i „Nino Bixio“ posiadają szybkość ponad 28 mil na godzinę. Kontrtorpedowców posiadają Włochy 32, przeważnie nowszego pochodzenia o szybkości 30 mil, niektóre uzbrojone nawet w 12 cm. działa.

Torpedowców istnieje 122, przeważnie nowszych typów.

Łodzi podwodnych miały Włochy do 1913 r. 20, z tego jedną tylko typu „Germania“, reszta zaś stanowią typy pochodzenia włoskiego: Cavallini, Bernardi, Fiat, Laurenti.

Z zestawienia tego wynika, że flota włoska, aczkolwiek nie mogłaby się mierzyć z pierwszorzędnymi potęgami morskimi, to jednak stanowi poważną siłę, przeważającą siły austro-węgierskie, nawet gdyby te nie były blokowane, jak są dotychczas, przez sprzymierzeńców.

Wojna z Turcją.

TURCJA PRAGNIE POKOJU.

W Atenach krąży tu pogłoski, że Turcja zwróciła się ponownie do trójporozumienia z propozycją zawarcia pokoju oddzielnego, licząc, że uda się jej uratować w ten sposób całość terytorium państwa otomańskiego.

NADEŚLANE.

Cena za wiersz 25 kop. = 80 hal., najmniej 4 wiersze.

Lekarz-dentysta Wanda Majewska
długoletnia asystentka prof. Uniw. lwowskiego Bohosiewicza,
ordynuje ul. Fredry 9, nad kawiarnią Szkocką. 675

Nowy, rozszerzony lokal! 1004

Zakład Doc. Dra Eug. Piaseckiego
Gimnastyka lecznicza, masaż, ortopedia. Ossolińskich 11
Ord. 3—4. Gimn. zdrowotna dla chłopców i panienek 5—6.

Z życia politycznego.

W OKUPOWANYCH CZĘŚCIACH KRÓLESTWA

Do „Kurjera Poznańskiego“ telegrafują z Kopenhagi:

Z Dąbrowy Górniczej donoszą: Wychodząca tu „Pólnische Central-Correspondenz“ pisze: administracja austriacka, funkcjonująca w dąbrowskich kopalniach zaczyna eksploatację węgla na większą skalę. Dotychczas uruchomiono dwie kopalnie i trzy uruchomione zostaną w najbliższym czasie. Obecnie dzienna produkcja węgla w Zagłębiu wynosi 600 wagonów dziennie. Administracja zamierza podwoić produkcję i doprowadzić ją do 1.200 wagonów dziennie.

Z Berlina donoszą: Poseł socjalistyczny, a znany przyjaciel Polaków, Ledebour, założył protest na posiedzeniu parlamentarnej komisji budżetowej z powodu aresztowania przez władze pruskie w Łodzi i przewiezienia do Niemiec 5 przedstawicieli tamtejszych związków robotniczych. Jedyną winą aresztowanych i internowanych jest to, że zamierzali pretendować do uczestniczenia w łódzkim Komitecie obywatelskim. W odpowiedzi posłowi Ledebourowi nie zgodził się minister wojny na propozycję uwolnienia 5 aresztowanych socjalistów łódzkich, pod niewytrzymałymi wszelkiej krytyki pozorami, mówiącymi o niebezpieczeństwie szpiegostwa i t. p.

MILJARDERZY AMERYKAŃSCY A WOJNA.

Wobec stwierdzonej wiadom. o śmierci amerykań. miliardera Vanderbilt na „Lusitanii“ grupa amerykańskich miliardersów postanowiła przyjąć sprzymierzeńcom z pomocą i oświadczyła, że jeżeli Anglia potrzebuje pieniędzy, to niech tylko powie, ile i kiedy jej trzeba. Donosi o tem korespondent „Times’a“ z Nowego Jorku.

Według doniesienia „Morning Post“ rząd amerykański szuka sposobów pociągnięcia do odpowiedzialności karnej właścicieli tych dzienników, które podzienniki mogą być oskarżone o podjudzanie do zabójstwa, karane 5 latami więzienia lub grzywną 5 tysięcy dolarów. W tym wypadku podlegałyby sądowi również i Dernburg.

Niektóre wielkie fabryki amerykańskie, które dotychczas nie przyjmowały obywateli z krajów sprzymierzeńców, postanowiły odrzucić wątpliwości i fabrykować broń i zapasy wojenne dla armii sprzymierzonej.

Wiadomości telegraficzne.

APROWIZACJA FRANCJI.

Paryż 8 (20) (P. A. T.) Izba posłów jednogłośnie uchwaliła ustawę o wyasygnowaniu kredytów na zakupno pszenicy dla ludności cywilnej w celu przeciwdziałania spekulacji. Rekwiizycja pszenicy będzie dokonywana po cenie 32 franków za kwintal.

SKON ADMIRAŁA ESSENA.

Piotrógód 8/21 (PAT.) Rosja i flota poniosły ciężką stratę w osobie zmarłego dnia 7/20 bm. na ropne zapalenie płuc admirała Mikołaja Essena.

Dzielną wodź floty bałtyckiej, który w ciągu wielu lat oddawał swe siły na przygotowanie organizacji wychowania i wyćwiczenia powierzonych mu oręża i został podcięty przez złośliwą chorobę w największym rozwoju swej trudnej i odpowiedzialnej pracy bojowej. Jednakże rozpoczęte przez niego dzieło nie stanie. Wyćwiczona i przejęta jego górnymi tradycjami flota zdążyła niepodzielnie zespolić się z nim przez ten czas, kiedy każdego dnia i godziny długiego trudu bojowego walcząc z nieprzyjacielem urzeczywistniała wskazania admirała. Duch admirała żyje na statkach i eskadrach i zachowa się niezmiennie wśród przygotowanych przez niego na długą wspólną służbę pomocników i zastępcy, tak samo, jak w samej organizacji, systemie, sposobie działania i bezwzględnej wierności wielkiej sprawie cesarskiej, które to oddanie niech będzie najwyższą gwarancją ostatecznego wielkiego tryumfu zwycięskiego nad wrogiem.

NEUTRALNOŚĆ SZWECJI.

Sztokholm 8 (21) (PAT.) Wobec oświadczeń, złożonych w parlamencie angielskim o stosunku sprzymierzeńców do Szwecji, szwedzka agencja telegraficzna oświadcza, że wskutek rozmaitych powodów wkrótce po rozpoczęciu wojny posłowie Anglii, Francji, Rosji i Niemiec, każdy z osobna w imieniu swych rządów, zawiadomili o zamiarze szanowania neutralności Szwecji. dopóki Szwecja będzie w należytnym stopniu ją zachowywać. Te oświadczenia ani nie wymagały, ani też nie wywołały żadnych zobowiązań ze strony Szwecji.

WOJSKA ANGIELSKIE NAD EUFRATEM.

London 8 (21) (PAT.) Sekretariat stanu do spraw indyjskich donosi, że po pobiciu Turków nad Eufratem, wojska angielskie posunęły się naprzód, żeby zabezpieczyć nieetykalność naftociągu nalcianej kompanii angielsko-perskiej. Turcy opróżnili całe terytorium perskie Arabistanu, wobec czego operacja oddziału angielskiego zaznaczyła się przez ukaranie szczeptów miejscowych, które okazały pomoc Turkom. Zniszczono pewną ilość ufortyfikowanych punktów, zabrano wiele materiałów i zabito znaczną ilość tubylców.

„OFELIA“.

London 8 (21) (PAT.) Sąd zdobywczy wojennej orzekł, iż niemiecki pseudoszpitalny okręt „Ofelia“ jest zdobyczą legalną.

TOWARZYSTWO RATOWANIA CHIN.

Charbin, 8 (21) (PAT.) Donoszą tutaj, że w sąsiadującym z Charbinem, miasteczku Fuciadianiu Towarzystwo ratowania Chin przy współdziałaniu miejscowych kupców chińskich urządziło w teatrze zgromadzenie patriotyczne. Po mowach o stosunkach chińsko-japońskich składka na towarzystwo ratowania Chin dała w ciągu 2 godzin 2000 dolarów.

NAPAD ROZBÓJNIKÓW.

Ispahan 8 (21) (PAT.) Wczoraj na drodze do Teheranu ograbiono pocztę. Wyjechał tam kontroler finansów Pake. Rabusie, nie bacząc na konwojujących żandarmerii, napadli na Pakego i obrzucili powóz kulami. Pake i towarzyszący mu syn generał-gubernatora nie ponieśli szwanku.

Ispahan jest przepełniony rozbójnikami. Naczelnik żandarmerii rozstawił karabiny maszynowe i armaty. General-gubernator jest nieobecny.

Havre 8 (21) (P. A. T.) Belgijski komunikat urzędowy. D. 6 (19) b. m. na całym froncie artyleria nieprzyjacielska była prawie nieczynna.

NADEŚLANE.

Cena za wiersz 25 kop. = 80 hal., najmniej 4 wiersze.

BANK
Towarzystwa Wzajemnego Kredytu
„Samopomoc“
w Kijowie
(założony w 1910 roku)
Kijów, Kreszczatyk 48.

Adres telegraficzny R-ek przekaz. w Banku Państwa „Sa m“ N. 15406.

Załatwia przekazy i inkaso na wszystkie miejscowości Cesarstwa, Królestwa i Galicję. Pośredniczy w kupnie i sprzedaży wszelkich towarów i produktów, a także i papierów wartościowych, wymienia kupony, asekuruje pożyczki premiiowe, przyjmuje zapisy na akcje i obligi, przyjmuje kapitały na rachunek bieżący i lokatę i t. p. Wydaje zaliczki pod zastaw narzędzi i maszyn rolniczych, frachtów kolejowych, kwitów Tow. przewozowych, pokwitowań Ministerjum Wojny, Marynarki, Komunikacji, oraz Intendantury, Organizacji Ziemskich i t. p.

Skład Administracji Banku: Zarząd: E. Wiliński (prezes), S. Wolski i Z. Kulikowski. Rada: A. Czerwiński (prezes), F. Jaroszyński, K. Wilkoszewski, S. Węgliński, K. Chojewski, K. Kruszewski, K. Alexandrowicz, L. Zdrojewski i J. Żaboklicki. 659

Szwecja — Polsce.

Ukazujące się w Sztokholmie czasopismo „Idun“, zamieściło w numerze z dn. 11 kwietnia znana odezwe Sienkiewicza do narodów cywilizowanych i opatrzyło ją następującym wstępem:

„Znowu zwracamy się do czytelników naszego pisma z wezwaniem, aby przyszedli z pomocą nieszczęśliwemu i wyniszczonemu krajowi. W innych warunkach wahałoby się może raz jeszcze zwracać do czytelników o pomoc. Lecz pój, którym się cieszymy, gdy za granicami naszymi już od 8 miesięcy sroży się wojna, zmusza nas do większej ołtarności. Jesteśmy tutaj bogaci jak królowie w porównaniu do tych, w których imieniu dziś do was się zwracamy. Mówimy o Polsce. Jeden z najbardziej znanych jej synów, Henryk Sienkiewicz, w wynownych słowach zwraca się do cywilizowanych narodów z wezwaniem niesienia pomocy poszkodowanym wojną. Za pośrednictwem dr. Selmy Lagerlöf otrzymaliśmy to wezwanie i przedrukujemy je poniżej wraz z listem, w którym S. Lagerlöf w gorących słowach przemawia za Polską. Polecamy naszym czytelnikom oba te dokumenty. Po przeczytaniu ich z pewnością każdy przeznaczy jakąś sumę większą czy mniejszą, na pomoc cierpiącym Polakom. Składki przyjmuje redakcja „Idun“. Po ogłoszeniu wykazu w dzienniku, będą one posłane do głównego komitetu w Lozannie. Pokażmy, że dawna sympatja Szwedów do Polaków wzmogła się jeszcze wobec ogromu nieszczęścia. Przebywająca obecnie w Sztokholmie Poika, Julia hr. Ledóchowska, wygłosiła dnia 13 i 14 kwietnia dwa odczyty o Polsce w Akademii umiejętności.“

List Selmy Lagerlöf brzmi:

„Do redakcji „Idun“ w Sztokholmie.

„Zeszłej jesieni na wezwanie Mariki Stjernstedt Nordström zainicjowała szan. redakcja składki na rzecz cierpiącej Belgii. Członkowie przyjęli ten projekt z życzliwością — i dali żywy wyraz swemu współczuciu. Ale, jak wszyscy wiemy, prócz Belgii, ucierpiała niesłychanie przez krwawą wojnę i Polska. Przez jej ziemie przepływały bez przerwy wielkie masy wojsk walczących, długotrwałe bitwy rozgrywały się i dziś jeszcze rozgrywają się na jej polach. Z trudem można sobie wyobrazić, jaki był los cywilnej ludności przez długie miesiące wojny. Że panuje tam nędza i że pomocy trzeba, o tem nikt nie wąpli. Pod wrażeniem odezwy polskiego patrioty zwracam się do was z prośbą, abyście dla Polski uczynili to samo, coście uczynili dla Belgii.

„Polacy w swem nieszczęściu cierpieli bardziej niż Belgowie, gdyż nikt dokładnie nie opisał ich cierpień, a większość zupełnie nawet nie wiedziała, w jaki sposób można posłać pomoc do kraju wojskami obciążonego. Aby złemu zaradzić, wydał Henryk Sienkiewicz wraz z wybitnymi Polakami odezwe, ogłoszoną w prasie zagranicznej i utworzono komitet pomocy z siedzibą w Lozannie.

„leżli szan. redakcja zechce wydrukować i posłać do wiadomości czytelników to pismo tak popularnego u nas pisarza i przyjmować datki dla cierpiącego narodu, które popłyną z pewnością, to dokończy piękne dzieło, które w służbie miłości ludzkości rozpoczęła tej zimy. Selma Lagerlöf.“

Numer zdobią fotografie Sienkiewicza i Selmy Lagerlöf.

W Warszawie.

II. Wystawy. — Teatry. — Koncerty. — Zabawy.

Są ludzie, którzy robią zarzut Warszawie, że nie odczuwa dostatecznie grozy wojennej i zadowolona żyje dawnym trybem. Zarzut zbyt powierzchowny. Jest to za duże miasto, aby mogło żyć hamulcami i nie miało swoich własnych źródeł, ciągle życie odradzających pomimo zmian, sięających się dokoła. Takie miasto — to już żywioł, któremu jedna sfera warszawska tonu nadawać nie może, oni zmieniać z dnia na dzień obyczaj. Trzeba nawet uważać to za rzecz pocieszającą, że są w kraju ogniska niegasnące, które zwiążą to, co było, z tem, co będzie bez zatracenia tradycji.

„Z żywymi naprzód trzeba iść“ — tak każe instynkt życia bogaty w Warszawie. Warszawa potrafi płakać i śmiać się na zmianę, ale też umie pracować.

W dniu św. Stanisława, gdy przybył tutaj, odbyło się otwarcie wystawy higienicznej pod nazwą „Walka z chorobami zakaźnymi“ w gmachu własnym Towarz. higienicznego, właśnie na ten dzień ukończonym. Ta praca nieustająca, nie przerwana przez wojnę, budziszamym widokiem swoim otuchę. Wnet po otwarciu tegoż dnia zwiedziłem wystawę, oprowadzany przez jej dyrektora, p. Bronisława Koskowskiego, obecnego kierownika fabryki chemicznej Karpińskiego, a przedtem dyrektora fabryki Tlen we Lwowie. Sekretarzem wystawy jest syn jego Włodzimierz, wychowaniec szkół lwowskich, słuchacz medycyny. Nie będę referował samej wystawy, jako niespecjalista, zaznaczyć pragnę jedynie jej stronę społecznokulturalną w związku z działalnością warszawskiego Towarz. higienicznego. Piękny gmach narożny przy Karowej z rozległym widokiem na Powiśle wystawia temu towarzystwu świadectwo, że jest instytucją silną i bogatą. Wystawa ślicznie urządzona, aczkolwiek pośpiesznie, a o jej znaczeniu naukowym i praktycznym daje doskonałe pojęcie wydany na otwarcie „Pa-

miętnik wystawy Walka z chorobami zakaźnymi". Maj 1915 roku. Warszawa. Towarz. Hyg. Str. 284 z ilustracjami. Jest to okazały tom, zawierający zamiast suchego katalogu zbiór cennych referatów złożonych przez specjalistów, a niezmiernie pożytecznych pod względem informacyjnym i dydaktycznym. Działy wystawy są następujące: przeciwcruźliczny, ospy, chorób skórnych, połogowych, przyrodniczy, szkolny, przeciwalkoholizacyjny, wodny, desygnacyjny, instytucje społeczno-obywatelskie, dział przemysłowy.

Sam pamiętnik wystawy zasługuje na rozpoznanie jako podręcznik wiedzy z zakresu higieny.

Tegoż dnia otwarto w domu Baryczków na Starem Mieście bardzo ciekawą wystawę architektoniczną wsi i miasteczek polskich, urządzoną przez Towarz. opieki nad zabytkiem przeszłości. Wystawy w domu Baryczków połączone są ze zwiedzaniem zaniedbanej do niedawna, a prastarej i bardzo ciekawej dzielnicy. Miasto uporządkowało stary rynek, usuwając stamtąd targowisko. Piękno starych domów mieszczanskich, po 3 okna we frontie, uwypukliło się przy porządnym bruku, ile że oczyszczono ściany ze handlarskich szyldów. Dom Baryczków z przepiękną klatką schodową wart jest zwiedzenia. U wejścia sprzedają wydawnictwa towarzystwa opieki nad zabytkami i wydane przez nie kartki pocztowe, niepospolite w treści i w formie artystycznej; są to zabytki Warszawy starannie wydane i objaśnione. Rzecz dawniej nieznana, tradycje starej Warszawy królewskiej stały się dostępne i przepełniły obecność pierwiastkiem rzeźby zadumy.

Odkryto Stare Miasto, podczas, gdy do niedawna nie chciano znać nie poza śródmieściem nowożytnym. Towarz. historyczne nabyło narożną kamienicę książąt Mazowieckich, odrestaurowało ją i przenieśli tam swój lokal. Poeta popularny Artur Opman (Or-ot) nabył kamienicę starożytną na Kanonji na tyłach przedniej katedry św. Jana. Za tym przykładem poszedł kult ogólny i stara Warszawa wciągnięta została z powrotem w kolisko życia właśnie w przededniu wprowadzenia samorządu obywatelskiego.

Przeszło dziesięć teatrów daje codziennie przedstawienia. Zaprzagnąłem pewnego wieczora przypomnieć sobie dawne wieczory, spędzane w teatrze Romantyki; afisz nęcił zapowiedzią komedji Moliera „Uczone białogłowy” w przekładzie Boya. Do wyboru w innych teatrach miałem „Cyda”, „Dziady” Mickiewicza w przeróbce Wyspiańskiego, jakąś operę, kilka fars. Główne role w sztuce Moliera przypały dawnym znajomym a znakomitym artystom — Frenklowi i Ludowej. Wielkie zadowolenie estetyczne widzieć rzecz starą, a mądrą w inteligentnej interpretacji. Gra takich artystów istotnie może wzbudzać szacunek dla sztuki aktorskiej.

Złożyło się, że w czasie mojego pobytu w Warszawie przypadł koncert Lutni. Tak, jak przed laty 29, kiedy Lutnię zakładał, Piotr Maszyński dyryguje koncertem. Udział bierze Stanisław Barcewicz. Wielka sala Filharmonji pełna była publiczności. Wyobrażałem sobie we Lwowie, że Lutnia zeszła w Warszawie, goniącej za nowościami, na plan ostatni, tymczasem ten fakt mówił co innego. Ten sam nastrój świąteczny sali, co za dawnych czasów, przyczem wiele zainteresowania towarzyskiego, uczestnicy bowiem chórów pociągają za sobą całą sferę swoich kół. Ten rodzaj sztuki popularnej zawiera przez to najwięcej pierwiastku społecznego i doniesie ma znaczenie dla rozwoju kultury artystycznej. Schwytać tu można na gorącym uczynku interesowania się sztuką sfery średnio zamożnego mieszczaństwa, nie goniące za nowościami, ceniące sobie wysoko możność brania udziału w świecie artystycznym.

Oprócz Barcewicza brali też udział w koncercie soliści śpiewacy: bas p. Kamiński i bardzo dorodne a utalentowane rodzeństwo Adam i Maryla Rakowiczcy, pierwszorzędni śpiewacy. Podstawą jednak koncertu były chóry: męski, żeński i oba te chóry połączone. Maszyński doprowadził dzieło do szczytu, bo chóry są liczne, a pod względem artystycznym nie mają chyba sobie równych w Polsce. Śpiew tak brzmi, jak kapela a czasami jak jeden instrument.

W przemilej atmosferze spędziłem ten wieczór z tem uczuciem, że znajduję się w sferze prawdziwie polskiej, niepodrabianego uczucia i obyczaju, w sferze tej średniej Warszawy, która trwa i odmowa wszelkich zmian, zawsze wierna sobie i narodowi. Gdy chóry wzniosły pieśń: „Oj ty ziarno, ty ziarno sierota”, to czułem, że mają prawo naturalne obejmować ziemię polską swoim uczuciem w imieniu wszystkich, którzy tu zebraли, i całego ogniska stołecznego.

Oj ziarno, ty matko ródzora,
Przytulisz ty wszystkich do łona!
Oj dajesz ty życiu swe sily,
A rozkwiecasz kwiecie z megiły...

Potem chóry białe ubranych kobiet śpiewały pieśń ludową wesołą. Warszawa przeniosła się wyobraźnią na podwórze chaty, między sady śliwkowe, i była jak u siebie. Najrzewniejsze struny uczucia rozlewały się w melodji pieśni, śpiewanej na odjeździe panny młodej z domu rodzinnego, i ta pieśń najłatwiej tu wypadła:

A wsiadaj na wóz, moje kochanie,
Da ciż ci nuda twoje płakanie...

To wiem, że nigdy dawniej nie słyszałem w tej sali hymnu, który teraz śpiewał wielki chór mieszany i nigdybym nie odczuł tak głęboko jego treści. Uczu-

cie zbiorowe narodu w chwili historycznej wypowiedziało się w pięknej pieśni Maszyńskiego:

Ucieczko seic Marjo, wzywamy Twej opieki,
Niech błogie dni odżyją i świeca nam na wieki.
Królowo w niebie! Błagamy Ciebie
Zjaw nam się, zjaw, cud nowy spraw
W obronie swego ludu i jego praw
Stań za nas, mocą cudu Ojczyznę zbaw!

W niedzielę 9 maja znalazłem się w alejach Ujazdowskich, wśród tłumów tradycyjnego corsa wiosennego. Majowa zieleń drzew złociła się w słońcu. Nieprzerwany łańcuch pojazdów powoli sunął w dwie strony, wyprzedzany przez pełne tramwaje i automobile. Ta sama Warszawa, co dawniej, tylko trochę cichsza, mniej wystawna.

Przez rogatkę Belwederską, koło pałacu królewskiego, wyszliśmy z przyjaciółmi za miasto, gdzie lud się bawi i wypoczywa. Wielka zabawa w ogrodzie „Promenady”. Zdała już grzmi oszałamiająca karuzel, w powietrzu śmigają łodzie-huśtawki; łódki krążą po sadzawce; na ławach dokoła dróg spoczywa zapatrzonny w swój tłum lud roboczy. Odrazu widać, że wszystkim należy się ten wypoczynek i że ludziom tu dobrze w bezwładzie mięśni, w podnieceniu dźwiękami, w gwarze i ruchu.

W sali tańców — muzykę tłumi tupot polki. Aż w głowie się kręci na ten widok ludzi, drgających namiętną potrzebą wyładowania z siebie rytmu, wybijających ten rytm nogami. W rytmie zasłuchanych, nie widzących koło siebie. Bo nie potrzeba flirtu, jak oceniali taniec salonu, tutaj gra rolę: mężczyźni tańczą z mężczyznami, kobiety z kobietami. Potrzeba im poruszenia nerwów muzyką rytmiczną; ona ich pociąga od nieżyłkowitej rzeczywistości w świat rozkoszy estetycznych.

Z. W.

N A D E S Ł A N E

Cena za wiersz 25 kop. = 80 hal., najmniej 4 wiersze.



BANK PRZEMYSŁOWY

Lwów: ul. Trzeciego Maja 9
(Filia: Drohobycz, Rynek)

przyjmuje

wkładki oszczędności, depozyty

wynajmuje

schowki bezpieczeństwa

(w skarbcu pancernym)

otwiera

563

rachunki bieżące

przyjmuje zlecenia

na wszelkie miejscowości w Cesarstwie Rosyjskiem.

Zielone świętki.

W Polsce Zielone Świętki połączone ze świętem Zesłania Ducha Świętego były zawsze świętem uroczystym. Wiele starożytnych lechickich zwyczajów, związanych z obchodem wiosennym „Nowego Lata” złączyło się ze świętem kościelnym. Kościoły, domy i podwórza majono drzewkami brzozy, jasionu, podłogi wysypywano tatarakiem i kwiatami. Zapach tej zieleni daje specjalny charakter tym dniom uroczystym. W domach szlacheckich urządzano nawet powtórne święcone.

Jest to — powiada Z. Gloger — prawdziwe święto rolników i pasterzy, witających wiosnę. Obchodzą oni granice swych pól ze śpiewem, niosąc obraz Bogarodzicy i chorągiew kościelną. Młodzież wiejska oprowadza po wsi przystrojonego w zieleń wołu i zbiera poczęstunek, który spożywa na łące. Obyczaj czysto pasterzski. Pełno zabaw w te dni ludowych z huśtawkami.

Powszechny był dawniej starożytny zwyczaj obchodzenia granic pól z „królową”, do którego są pieśni specjalne.

Na Podlasiu nad Narwią do dziś zachował się zwyczaj, że dziewczęta w Zielone Świętki wybierają z pośród siebie królową, oraz 6—8 marszałków. Królową przy śpiewach ubierają w jasną sukienkę, przepasują wstęgą, dokoła głowy zatykają „czuby” z ruty, barwinku i lilij w kształcie korony i nakrywają głowę chustką. Dziewczęta-marszałkowie ubierają się w kapoty męskie i czapki, przystrojone zielenią i tak w orszaku prowadzą królową z zasłoniętą twarzą, obchodząc granicę wioski, śpiewając:

Gdzie królowa chodzi,
Tam pszeniczka rodzi;
Gdzie królowa nie chodzi,
Tam pszeniczka nie rodzi.

Jest to — jak widzimy — ta sama bohaterka wiosny, którą na Wielkanoc pojmał Zelman-słotce.

Młodzież męska z flaszką miodu i skrzypcami wychodzi na powitanie królowy i gdzieś na smugu następuje zabawa taneczna. Później we wsi, w dworze, lub w chacie, odbywa się poczęstunek i dalsza zabawa.

Na Kujawach nad Gopłem jest zwyczaj, że który z pasterzy pierwszy przypędzi bydło na pastwisko, ten zostaje królem pasterzy. Cały dzień trwa zabawa i gonitwy, których wynik rozstrzyga nieraz w razie sporu, kto ma być królem. Wieczorem ubranego w kwiaty wołu prowadzą po wsi, a króla marszałkowie wiedą pod rękę.

W Warszawie Zielone Świętki są dniami zabaw ludowych i wycieczek na Bielany, gdzie klasztor Kamedułów, a w nim odpust. Cała Warszawa tam płynie statkami. Był niegdyś zwyczaj wśród mieszczan warszawskich, że wyprawiali za Wisłą w te dni wesele ubogiej dziewczynki. Wesele to podobno od najazdu szwedzkiego za Jana Kazimierza przeniosło się także na Bielany. Mieszczanie płynęli promami, umajonymi zielenią, a wójt warszawski zbierał składki na posag.

W Gazecie „Wiadom. Warszawskie” z d. 19 maja 1766 r. takie było sprawozdanie: „Z rozkazu Jego Król. Mości na Bielanach był bal tak wspaniały, jakiego tu nie pamiętają. Wschody od Wisły na górę i różne bramy, teatra i maszyny nowo wystawione, rzesistym ogniem i piękną inwencją iluminowane, przedziwne okazywały widok. Dodał wesołości fajerwerk pięknie zapalony. Nie tylko dla państwa, ale i dla pospólstwa wszystkiego hojnie dodawano. Dla chłopów też rozrywki i praemia były wyznaczone. Król w licznej asystencji Wisłą przybył i od miasta na Wisłę zgromadzonego w ubranych pięknie łodziach był witany i stamtąd aż po północy do zamku powrócił”.

PRZYPOMINAMY,

ZE PRENUMERATE „SŁOWA POLSKIEGO”

— ROZPOCZYNAĆ MOŻNA KAŻDEGO DNIA, —
NIE TYLKO W PIERWSZYM DNIU MIESIĄCA.

Abonament do końca miesiąca

z dwukrotną dostawą do domu

od 21 do 31 maja wynosi 30kop. = kor. 1.00

Odbierający pismo w Administracji lub w kantorze w pasażu Mikolascha od ul. Kopernika, płacą tylko 25 kop.

Numer „Słowa Polskiego” za ten czas, gdyby je kupować oddzielnie, kosztowałyby 36 kop. = kor. 1.18. Korzyść więc abonamentu oczywista, bo nietylko mniejszy wydatek, ale pismo dostawiane będzie do mieszkania dwa razy dziennie, rano i popołudniu.

Przedpłatę przyjmuje tylko Administracja: Lwów, Zimorowicza 15 i kantor w pasażu Mikolascha.

K U R A N T.

Chochlik, przy zegarowym pełniący straż dzwonię,
Siódmy kwadrans mej siesty srebrnym młotkiem wykuł,

Siódmą z kolei gadkę: O pierrotu zgonie
Zaczął mi recytować stary perpendykuł.

„Pierrot raz spacerował ucieczony wielce
„Tem, że mu naznaczyła schadzke kolombina.
„Bilet jej niósł na sercu, a klucz w kamizelce,
„(Bilet miał zapach pudru, gorączki i wina).

„Spotkał kwieciarke. W chwili gdy mu w butonierkę
„Ogromny pęk konwalii wpinała dziewczyna. —
„Ni stąd ni zowąd popadł w duchowa rozterkę,
„Po dziś nie jest wiadomą depresji przyczyna.

„Może nieco wyjaśni kwestję ten komentarz,
„Że pierrot konsekwencją ni razu nie zgrzeszył. —
„Wsiadł w dorożkę. Zawołał „„Wieżcie mnie na cmentarz”

„I skonał. Uliczników bardzo tem rozśmieszył”.

Notabene, łaskawy czytelniku, to wiedz,
Że zegar wiersz niniejszy skandował jambami.
W przekładzie stosowałem trzynastozgłoskowicę:
Niechaj za to czytelnik proszę, pardon da mi. —

Stefan Godlewski.

Wiadomości bieżące.

— Teatr miejski. Dziś w niedzielę „Faust”, opera w 5 aktach Gounoda. Występ St. Argasińskiej Chojnowskiej. Początek wyjątkowo o godz. 6 wieczorem.

W poniedziałek „Lalka”, operetka w 4 aktach Audran’a. Początek o godz. 6.30 wieczorem.

We wtorek „Cyganka”, opera w 4 aktach Pucciniego. Występ St. Argasińskiej-Chojnowskiej. Początek o godz. 6.30 wieczorem.

— Teatr letni we Lwowie. Z dniem 23 maja w pierwszy dzień Zielonych Świąt otwiera dr. J. Weis letni teatr wodewilowy przy ul. Jagiellońskiej 11. Teatrzyk

urządzony zostaje na wzór teatru „Renaissance” w Warszawie. Mieści on 17 łóż — zupełnie krytych, 150 miejsc pierwszorzędnych, 85 drugorzędnych i 175 trzeciorzędnych. Przedstawienia odbywać się będą mogły również w razie deszczu, gdyż budynek jest całkiem kryty. Bufet wraz z restauracją na miejscu. Przedstawienia składać się będą z operetek jedno i trzyaktowych — fars produkcji solowych, wokalnych i tanecznych. Personal artystyczny składa się ze znanych i znakomitych artystów teatru miejskiego w osobie pp.: Kuligowskiego, Tatrzańskigo, Zaremby, Faliszewskich, Fotygi, pp.: Delenis, Burackiej, Zaleskiej, Lipowskiej, Sierżawskiej i innych. — Batutę prowadzić będzie p. Schreyer.

— **Odesa Polsce.** W Odesie odbyła się wczoraj kwesta uliczna pod hasłem: „Odesa—Polsce”, przy współudziale przedstawicieli wszystkich narodowości. Kwesta doznała nadzwyczaj przychylnego przyjęcia przez ludność miasta. Honorowej przewodniczącej komitetu kwesty, małżonce generała-gubernatora Ewelowa, nadesłano bardzo znaczne ofiary. Wynik kwesty uważany jest powszechnie za doskonały.

— **Odpowiedź Sienkiewicz.** Henryk Sienkiewicz, który bawi w Vevey w Szwajcarii, ogłosił obecnie list otwarty do Luzattiego w sprawie żydowskiej, odpięrając ataki i oszczerstwa rzucane na Polaków z powodu stosunku ich do żydów.

— **Przenoszenie kolejarzy z Królestwa do Galicji.** Zarządy kolejowe w Królestwie otrzymały zawiadomienie od głównego zarządu kolei, iż pracownikom kolei w Królestwie Polskiem delegowanym do służby na kolejach galicyjskich, przysługuje prawo bezpłatnego przewożenia swych rzeczy.

Zaznaczyć należy, że w ostatnich czasach coraz więcej kolejarzy w Królestwie, a zwłaszcza z kolei Nadwiślańskiej, wnosi prośby o przeniesienie ich do Galicji.

— **Arcybiskup wołyński Eulogiusz** — jak donosi Piotr. agencja telegraficzna — otrzymał reskrypt Cesarski, nadający mu krzyż brylantowy.

— **Statystyka aresztowań.** W piątek aresztowano za kradzież 10 osób, zbiegłych jeńców 1, dla zbadania tożsamości 29, dam z ćwierćświatka 20, za sprzedaż broni 1, za żebractwo 1, za sprzedaż wódki 2, za rozsiewanie fałszywych wieści 2.

— **Kradzieże w tramwajach.** Przez dłuższy czas nie słychać było o kieszonkowcach, gapiących w tramwajach, aż oto wczoraj pojawili się na nowo i dobrze się ohłowili. Mianowicie Antoniemu Cymbałowi skradziono z kieszeni 115 rubli, a Bazylemu Szłykowi 306 rubli w papierach, a 25 rubli srebrnych. Jak potrafił złodziej wyciągnąć taki ciężar z kieszeni, pozostanie jego tajemnicą.

— **Do trzech razy sztuka.** Przy ul. Sykstuskiej 1. 64. rozbito piwnicę Chamajdesa i skradziono stamtąd 31 flaszek szampana. Piwnicę tę okradziono już trzeci raz; za pierwszym razem skradziono wódkę, następnie wino, a w końcu znalazł się specjalista, pijący tylko szampana.

— **Wybrał się ze sprzedaży.** Na ul. Głębokiej aresztowano 20-letniego służącego Władysława Hierowskiego, który szukał kupca, na nabycie rewolweru. Kupca nie znalazł, ale zato wpadł w ręce stójkowego, który go odprowadził do aresztu.

— **Miedzy kolegami.** Murarz Jan Zieliński pokłócił się z kolegą swym Adamem Orzechowskim o jakąś kobietę. Orzechowski, nie tracąc słów, ugodził Zielińskiego kilka razy nożem, tak, że stacja ratunkowa miała dużo do roboty, zanim mu powstrzymała upływ krwi.

— **Niegrzeczny amant.** Jakiś obcy pobł w straszny sposób damę z ćwierćświatka Rozalię Brum. przycinając jej ścięgna rąk. Pogotowie opatrzyło jej ciężkie rany.

Wszystkim przyjaciółom, życzliwym i znajomym, którzy zechcieli wziąć udział w smutnym obrzędzie pogrzebu s. p. mej Matki, składam najserdeczniejsze podziękowanie.

Marja Korff Livery.

Na ziemi alzackiej. Piotr Dąbrowski, podporucznik batalionu strzelców alpejskich, poległ w 24 roku życia w bitwie na Hartmannsweiler Kopf (Alzacja), dnia 5 kwietnia r. b.

© **Schwytywanie aeroplanu.** Aeroplan turecki, unosząc się na Filipopolu w Bułgarii, uderzył o druty telegraficzne i upadł, zabijając kobietę. Lotnika, który, jak się okazało, jest Niemcem, przyprowadzono do komendanta twierdzy. Podczas rewizji znaleziono przy lotniku mapę Bułgarii południowej. Aeroplan aresztowano.

© **Jak Wilhelm II wstąpił w świat.** Znany dziennikarz francuski Paweł Ludwik Harrier pomieścił w „La Nouvelle Revue” interesujący opis chwili urodzin i pierwszych miesięcy życia cesarza niemieckiego Wilhelma II urodził się 27 stycznia 1859. Feldmarszałek Wrangel zawiadomił o tem zdarzeniu zebranych dygnitarzy pruskich w następujących słowach: „Panie, młody żołnierz, którego wszyscy oczekiwaliśmy z wielką niecierpliwością, przybył nakoniec. Książę Wilhelm pruski dopiero co się urodził”. Kiedy Wilhelm skończył 9 miesięcy, przedstawiono go bogatym obywatelom berlińskim. Przyjęcie było pełne zamieszania i nie odpowiadało ceremoniałowi. Młody „prync” w swoich cesarskich pieluszkach wrzeszczał z całych sił i wierzył nożkami. Jeden z zaproszonych, który się lubował w zegarkach, wyjął swój chronometr i ażeby zabawić dzieciaka, zaczął odmykać i zamykać złotą kopertę. Wilhelm się uspokoił, chwycił zegarek, potrząsał nim, machał w powietrzu, próbował go przegryźć i za nic nie chciał oddać. Jak tylko zauważył, że chcą mu go znów odebrać, zaczynał wrzeszczeć na nowo. „Zostawcie”, rzekł jego dziad, „wszak widzicie, że mój wnuk — prawdziwy Hohenzolern. Skoro mu tylko wpadnie do ręki jakaś rzecz, oddać ją uznaje za zbyteczne”.

Ostatnie wiadomości.

Rzym 9 (22) (PAT). Po ukończeniu głosowania w senacie, prezydent wygłosił mowę, w której między innymi oświadczył, że Włochy wiedzą, która ze stron wojujących walczy o prawo i cywilizację. Wyraziłszy życzenie, żeby senat przy otwarciu nowej sesji miał możność obchodzić uroczystości zwycięstwa, prezydent zakończył mowę okrzykiem: „Niech żyje wojna!”

Posiedzenie senatu odroczone na nieokreślony termin.

Z ruchu wydawniczego.

Nowe książki nadesłane do redakcji.

Prawo o samorządzie miejskim w Królestwie Polskiem oraz statut miejski cesarstwa z r. 1892 w zastosowaniu do miast Królestwa Polskiego. Warszawa, kwiecień 1915. Gebethner i Wolff. Str. 108. Cena kop. 75.

Dr. Zofia Daszyńska-Golińska. Rozwój i samodzielność gospodarcza ziem polskich. Warszawa 1915. Tow. Wydawnicze w Warszawie. Str. 218.

Stanisław Koszuliński. Wojna europejska a życie ekonomiczne ziem polskich. Warszawa 1915. E. Wende. Str. 24. Kop. 30.

Ludwik Domański. Wojna jako tytuł prawny do wynagrodzenia za szkody i straty. Zarys teorii i praktyki prawa międzynarodowego, prywatnego i publicznego. Warszawa 1915. G. P. N. Str. 75. Kop. 50.

Księga tęczowa Polaków. Zbiór dokumentów niedyplomatycznych od d. 8. sierpnia 1914 r. do d. 4 kwietnia 1915 r. (Toż po francusku). Warszawa 1915. Wydawcy E. Chwałewik i St. Waroczewska. Str. 115. (Okładka w obwódcę, której rysunek przedstawia gałęzie gruszek i wierzby z jednego pnia).

Włodzimierz Wakar. Oświata publiczna w Królestwie Polskiem 1905—1915. 1. Polskie szkoły handlowe. 2. Oświata urzędowa. Warszawa 1915. Str. 166. Cena rb. 1.50.

Wi. Wakar. Ludność polska. Ilość i rozprze-strzenienie. Z mapami. Warszawa 1915. M. Arct. Str. 32 i 2 mapy.

H. A. Fischer (uniw. szeffildz.) Ważność i znaczenie państw małych. Z angielskiego tłum. W. Kierst. Warszawa 1915. M. Arct. Str. 30.

N A D E S Ł A N E.

Cena za wiersz 25 kop. = 80 hal., najmniej 4 wiersze.

T. T. Jeż (Zygmunt Miłkowski)

O Byt

Powieść na tle dziejów Albanii, 3 tomy (90 arkuszy druku). — Cena k. 6.—; zniżona na k. 3.—.

Sylwety Emigracyjne

Cena k. 6.—; zniżona k. 3.—.

Nabywający te książki bezpośrednio w Administracji Słowa Polskiego, Zimorowicza 11—15, płać za każdą po 60 kopiejek = 2 korony

KOMITET RATUNKOWY urządza przy ul. Lindego 6 we Lwowie. Tam zgłaszać się należy o godz. 11 i w pol. w interesach, związanych z niesieniem pomocy ludności polskiej, dotkniętej wojną. Fundusze na tę pomoc składać można w Banku Krajowym (ul. Kościuszki). Każdy datek będzie pokwitowany i ogłoszony w dziennikach.

DROBNE OGŁOSZENIA

Cena za wyraz 2 1/2 kop. = 8 h., najmniej 25 kop. = 80 h.

Cena za wiersz 15 kop. = 50 hal., najmniej 3 wiersze.

Ogłoszenia poszukujących pracę w rubrykach „Nauka i wychowanie”, „Posady poszukiwane” i „Zarobek — Służba” za wyraz 2 kop. = 6 hal., najmniej 20 kop. = 60 hal.

ZWRACAMY UWAGĘ P. T. czytelników nadsyłających pod naszym adresem zgłoszenia i oświadczenia, zaopatrzone w znak adresowy (szyfr), że nadawcy ogłoszeń są zazwyczaj nieznanymi Administracji. Przestrzegamy przed dołączaniem do takich listów świadectw lub dokumentów woryginalne. Zalecamy dołączanie jedynie odpisów.

Poleconych listów z ofertami nie przyjmujemy.

Ogłoszeń przeznaczonych wyłącznie dla jednej osoby, ogłaszającemu znanej, nie umieszczamy.

NAUKA I WYCHOWANIE.

Lekcja dla młodej Francuzki, mam początki. Zgłoszenia pod „paresseux” do Administracji. a811

Rutynowana Niemka udziela lekcji za skromnem wynagrodzeniem. „Maj” do Administracji. a802

MIESZKANIA I SKLEPY.

Pokoje eleganckie, tanie, z utrzymaniem lub bez. Obiady doskonałe na czystem masle dla dochodzących ul. Szaszkiewicza 2, naprzeciw żandarmerji. e817

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Wózek dziecięcy, nowszej konstrukcji w zupełnie dobrym stanie kupię. Zgłoszenia do Admin. pod 146. a812

Używane sztuczne zęby, złoto, zegarki, precjoza kupuje Strauch, Karola Ludwika 29. 1530

Kupię konia od 3 do 6 lat z bryczką i uprzężą. Zgłoszenia Karmelicka 4 u portjera. a817

ZAWIADOMIENIA RÓŻNE.

Fabryka organów kościelnych Rudolfa Haasego, Lwów ul. Piaskowa 9. Założona r. 1894. Odnaczenia najwyższe Wyrób pierwszorzędny. s552

Zlecenia do Kijowa przyjmę do środy „Kreszatyk”, Administracja Słowa. s814

Salon mód L. Bardach, Lwów

Sykstuska 29. 808

poleca najmodniejsze kapelusze po konkurencyjnych cenach, ogromny wybór żałobnych. Przeróbki w 1 dniu.

ZAKŁAD ZANDEROWSKI Batorego 38.

Gimnastyka, Elektryzacja, Parówki elektr., Masaż wibracyjny i ręczny, Berganizowanie. Wskazania: Skrzywienia, złamania, podagra, reumatyzm, nerwobóle, otyłość. Ordynator: Dr. O B M I Ń S K I, 11—1 i 3—5. 640

PODANIA

prośby, rosyjskie tłumaczenia, zlecenia handlowe. Tanio i szybko. „Argus”, Lwów, Kopernika 22, tel. 488. I p. 767

Najtańsze powieści

we wzorowych przekładach. 303

Blicher Clausen — Stryj Franio. Powieść z życia duńskiego. Przekład Felicji Popławskiej kor. 1.20.

Oherbuliez Wiktor — Przygody Władysława Bołskiego. Powieść. Przekład Felicji Popławskiej kor. 1.20.

Compain L. M. — Przebojem. Powieść. Przekład z francuskiego Br. Neufeldówny kor. —.60.

Coulevain Piotr. Nieznana Wyspa. Przetłóżyła z fr. Felicja Popławska kor. 1.80.

Coulevain Piotr — Na Gałęzi. Przekład z franc. Felicji Popławskiej kor. 1.80.

Crawford Marion — Arethusa. Powieść. Przekład z angielskiego A. Z. kor. —.60.

Daudet Alfons — Nowele z czasów obłężenia Paryża kor. —.60.

Dzieduszycka Ewa hr. — Perła Pałacu. Opowiadania indyjskie kor. —.60.

Glin Elinor — Margrabinka. Powieść. Przetłóżyła z angielskiego Janina Popławska kor. 1.20.

— **Wizyty Elżbiety.** Powieść. Tłumaczyna z angielsk. Br. Neufeldówna kor. —.60.

Hauch. — Tajemnica pewnej rodziny polskiej. Z oryginału duńskiego przeł. J. Klemensiewiczowa. Cena R. 1.20.

Haggard Rider — Benita. Powieść. Przetłóżył z angielskiego A. D. kor. 1.20.

Kipling Rudyard. Zemsta Hungary. Nowele, przetłóżył z ang. Feliks Chwalibóg kor. —.60.

Mery Klaujusz. — Głos Przodków. Powieść. Przekład z francuskiego kor. 1.20.

Mismandre Franciszek. — Pisane na wodzie. Romans. Przekład z francuskiego Felicji Popławskiej kor. —.60.

Opowieści Japońskie. Spolszczył Jan G. kor. —.60.

Orczy. — Baronowa (Montagu Barstow) Liga Biedrzenia (The scarlet pimpernel) z angielskiego spolszczona przez K. B. O. kor. 0.60.

Romanowska St. — Nad Michiganem. Opowieść z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odnaczone na konkursie i nagrodą kor. —.30.

Reuter Gabrijela. — „Synowie” powieść kor. —.60.

Rod Edward — Daremny Wysięk. Powieść. Przetł z francuskiego Al. Korzikowska kor. 1.20.

Roosny J. H. — Doktor Harnburg. Powieść. Przekład z angielskiego Br. Neufeldówny kor. 1.20.

— **Vamireh.** Powieść z angielsk. przetłóżył J. K. Potociński kor. —.60.

Rovetta G. — Lulu. Powieść. Przetł z włosk. kor. 1.20.

Serao Matylda. — Po przebaczeniu. Powieść. Przetłóżyła z włoskiego Karolina Dzieduszycka kor. 1.20.

Zora — Drogami Życia. Powieść kor. 1.20.

Nabywający powyższe dzieła bezpośrednio w Administracji Słowa Polskiego, przy ul. Zimorowicza 15 lub w Biurowym Sprzedaży Słowa Polskiego w Pasad Mikolasza, otrzymają od powyższych cen 33 1/3 % rabatu.

33 1/3 %